

26 czerwca 2020

1. Powitanka „Witam tych, którzy...” – powitanie z dziećmi

Witam tych, którzy mają na sobie coś niebieskiego

Witam tych, którzy mają na sobie coś czerwonego

Witam tych, którzy mają na sobie coś zielonego

Witam tych, którzy mają na sobie coś białego

Witam tych, którzy mają na sobie coś żółtego

2. „Gdzie jest tęcza?” – słuchanie opowiadania

Gdzie jest tęcza?

Czy wszyscy widzieli tęczę? Ten, kto widział tęczę ma wielkie szczęście, bo niełatwo jest ją zobaczyć. Do tych szczęściarzy należała również mała dziewczynka o imieniu Ewelinka. Udało się jej zaobserwować tęczę, gdy razem z mamą wybrała się na wycieczkę rowerową po parku. Najpierw rozpadał się deszcz i trzeba było szukać schronienia pod dużym parasolem. Po chwili jednak przestał i zza chmur śmiało wyjrzało słońce. Można było kontynuować wyprawę. Wtedy właśnie na niebie ukazała się kolorowa tęcza. Ewelina widziała tęczę po raz pierwszy w życiu, zrobiła więc na niej duże wrażenie.

– Mamo, mam, spójrz jakie piękne kolory, jakby ktoś po niebie rozlał farby! – wykrzykiwała Ewelina wskazując ręką na barwne łuki.

– To jest tęcza. Bardzo ładna tęcza. Nie zawsze zdarza się taką zobaczyć, mamy prawdziwe szczęście – wyjaśniła mama dodając – szkoda, że będzie widoczna tylko chwilę.

Ewelina przypomniała sobie, że przecież widziała już tęczę na obrazku. Raz nawet sama ją namalowała. Koniecznie chciała wypróbować swoje nowe kredki, a malowanie tęczy doskonale się do tego nadawało. Widząc prawdziwą tęczę dziewczynka była zaskoczona jej wielkością. Nie rozumiała również, dlaczego mama twierdziła, że będzie widoczna tylko chwilę.

– Jak długo tutaj będzie i co się z nią później stanie?

– Tęcza zwykle jest widoczna przez kilka minut, a potem znika – wyjaśniła mama.

– W takim razie musimy się pośpieszyć – ponaglała Ewelina. – Musimy szybko dojechać tam, gdzie zaczyna się tęcza. Jak tam dojedziemy, będziemy mogły na nią wejść, na samą górę.

– Na tęczę nie można wejść – wyjaśniła mama.

– Ależ można. Sama widziałam taki obrazek, na którym była tęcza, po której spacerowały sobie dzieci – stwierdziła dziewczynka.

– To było na obrazku, ale w rzeczywistości nikomu nie udało się wejść na tęczę. Nikomu nie udało się nawet dojechać do miejsca, w którym styka się z ziemią – dalej wyjaśniła mama.

– Ale nam się uda. Musimy się tylko pośpieszyć. Poza tym mamy rowery, będziemy szybsze od innych.

Mama z Eweliną wsiadły na rowery i pojechały w kierunku tęczy. Dziewczynka jechała pierwsza. Trudno ją był dogonić. Po chwili jednak wyraźnie zwolniła. Nie zrobiła tego z powodu zmęczenia, ale dlatego, że już nie było widać tęczy. Jej zniknięcie zasmuciło Ewelinę.

– O! A gdzie jest tęcza, jak ją teraz dogonimy?

– Nie wiem – odpowiedział mama, widząc jednak smutną minę dziewczynki dodała – być może tęcza schowała się przed nami za drzewami.

Dziewczyńce spodobała się ta odpowiedź i sama również zaczęła wymyślać, cóż takiego mogłoby stać się z tęczą.

– A może ktoś zwinął tęczę i schował do worka. A w domu robi z niej duże, kolorowe lizaki.

Tym razem mamie spodobał się pomysł w wymyślanie, co mogłoby stać się z tęczą i chętnie przyłączyła się do zabawy.

– A może tęcza się potknęła i upadła na ziemię. Teraz wije się po niej jak rzeka wypełniona kolorowymi strugami wody.

– A może tęcza zrobiła sobie przerwę na obiadek. Siedzi sobie przy stoliku i zajada kolorowe kredki, jak się znowu pojawi to będzie jeszcze bardziej kolorowa – kolejny pomysł dorzuciła Ewelina.

– A może o tęczę zaczepił jakiś samolot i pociągnął ją za sobą wysoko do chmur. One są takie białe, przyda się im taka kolorowa odmiana – zaproponowała mama.

– A może na tęczę spadł deszcz i zmył jej kolory. Teraz zostały po niej tylko kolorowe kałuże – zaproponowała Ewelina.

– A może tęczę zabrali robotnicy budowlani. Postawią ją na rzece i zrobią z niej most. Może kiedyś uda się nam go odnaleźć i przejdziemy po nim naszymi rowerami.

Mama z Ewelina długo jeszcze wymyślały różne przykłady, gdzie może być tęcza. A wy drogie dzieci, jak myślicie, co mogło się stać z tęczą?

3. Rozmowa z dziećmi na temat opowiadania, sprawdzająca znajomość tekstu.

Co Ewelinka zobaczyła na niebie?

Gdzie była Ewelinka jak zobaczyła tęczę?

Skąd wzięła się tęcza na niebie?

Co Ewelinka chciała zrobić z tęczą?

Czy Ewelince udało się wejść na tęczę?

Jakie pomysły miała Ewelinka i jej mama co robi tęcza gdy nie ma jej na niebie?

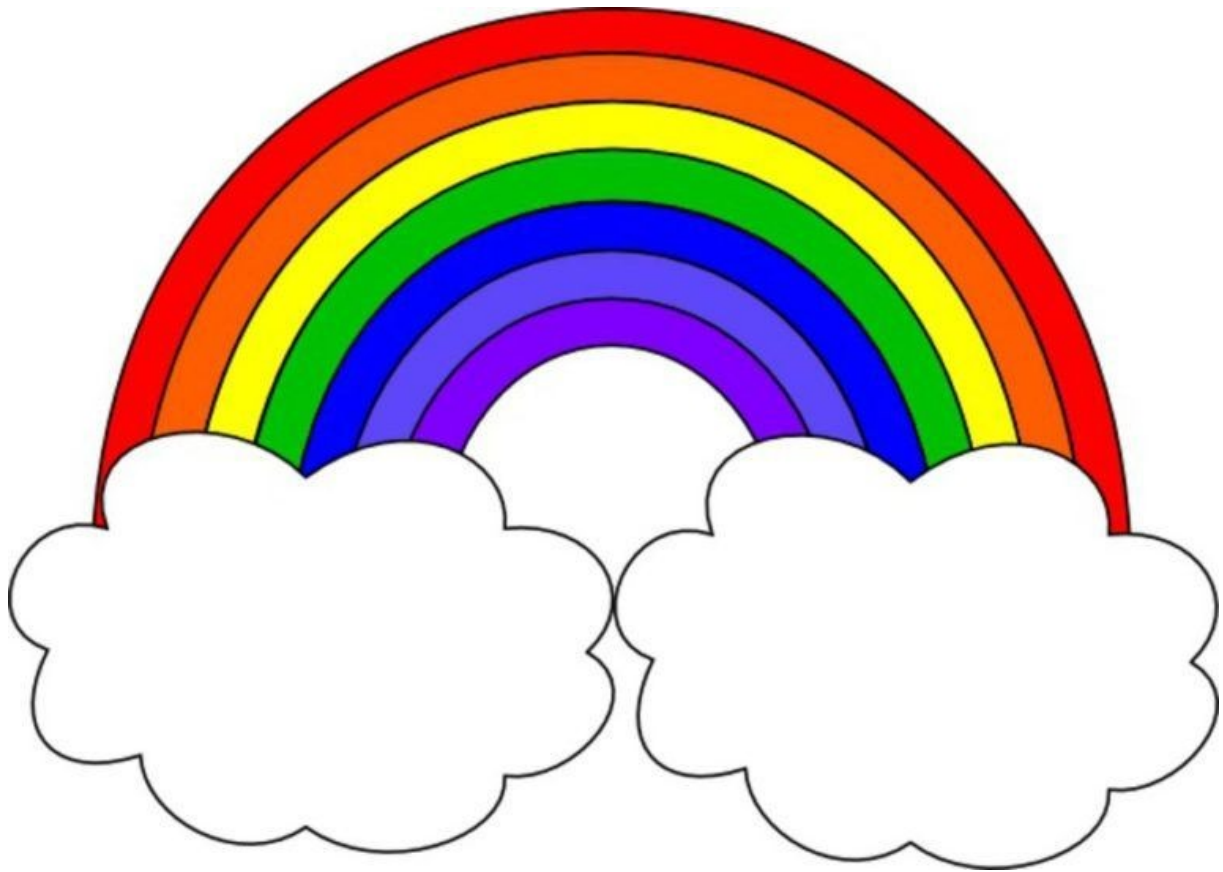
Jakie wy macie pomysły co mogło stać się z tęczą?

Czy widzieliście kiedyś tęczę?

4. „Układanie tęczy” – zabawa dydaktyczna .

Potrzebne będą : kolorowe paski w kolorze tęczy

Pokazujemy dzieciom obrazek przedstawiający tęczę.



Rozdajemy dziecku po 7 pasków papieru w kolorach tęczy (czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy, fioletowy).

Zadaniem dzieci jest dobrze przyjrzeć się obrazkowi z tęczą i ułożyć swoje paski w dokładnie takiej samej kolejności.

5. Zajęcia z profilaktyki logopedycznej P. Siewiera-Kozłowskiej „Tęcza”.

Kolorowa wstążka na niebie rozpięta - *Dziecko sięga czubkiem języka jak najwyżej, na górnej wardze „rysuje” łuk.*

To jest właśnie tęcza – każdy to pamięta - *Dziecko sięga czubkiem języka jak najwyżej, na górnej wardze „rysuje” łuk.*

Tak wiele kolorów na wysokim niebie – *sięga językiem jak najwyżej.*

Malowało słońko z deszczykiem dla ciebie. - *Dziecko sięga czubkiem języka jak najwyżej, na górnej wardze „rysuje” łuk.*

Deszczyk sobie kapał, - *Dziecko mówi: „Kap, kap, kap”*

A słońko świeciło – Dziecko czubkiem języka okręża szeroko otwarte usta.

I przez to łuk tęczy dobrze widać było! - Dziecko sięga czubkiem języka jak najwyżej, na górnej wardze „rysuje” łuk.

5. Praca plastyczna –tęcza 3 D

Potrzebne będą: kolorowe paski z poprzedniej zabawy, dwie chmurki białe wycięte z bloku, klej lub taśma klejąca ,wata(opcjonalnie)



1.Kładziemy chmurki na szerokość pasków – tak by paski kończyły się w połowie chmurek.

2. Układamy paseczki zgodnie z kolorami tęczy (nie przyklejamy dopóki nie sprawdzimy czy kolejność kolorów jest poprawna).

3. Przyklejamy paseczki.

4. Przyklejamy kuleczki z waty na całych chmurkach – wata na części chmurki, która znajduje się pod tęczą będzie podtrzymywać paseczki, żeby mógł powstać z nich łuk.

To już koniec naszych zabaw z kolorami. Życzę Wam spokojnego, rodzinnego odpoczynku weekendowego. Pozdrawiam i przesyłam całuski.